

7507J₂

R A P O R T Nr. 80.

Warszawa, dn. 27 maja 1921 r.

Sprawy *Rosja*
Rosyjskie.

Delegaci bolszewicy znajdujący się w Warszawie, w sposób urzędowy i nieurzędowy zapytywani są wiaź w kwestji, koncesji, jakie zdecydował się rząd sowiecki dla eksploatacji bogactw przyrodzonych Rosji.

Zainteresowanie w tej sprawie w pierwszym rządzie okazują finansiści żydowscy, przed przewrotem bolszewickim zaangażowani w przedsiębiorstwach rosyjskich, eksploatujących bogactwa przyrodzone, oraz wielu cudzoziemców, którzy nie chcąc jechać do Berlina korzystają ze sposobności pobytu delegacji bolszewickiej w Warszawie.

Poglądy wyrażone w tym względzie kilkakrotnie przez IGNATOWA lub jego zastępców dają się sformułować w następujących słowach:

Myli się ten który sądzi, iż rząd sowiecki zdecydowawszy się na system koncesyjny eksploatacji bogactw przyrodzonych Rosji, zbacza z drogi lub systemu po którym dotychczas kroczył.

Rząd sowiecki wobec rozstroju gospodarki ekonomicznej Rosji, mającego przedewszystkiem swe przyczyny w długoletniej wojnie i skierowania produkcji przemysłowej przez większość fabryk na cele przemysłu wojennego, niema innego sposobu, jak powierzenie eksploatacji rzeczonyj drogą koncesyjną kapitalistom cudziemu.

MACIEJ BOWOŻYWO WÓDKI POLSKIE
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSAWA
Dz. 7507/21 dnia 30/05/1921r.

Wyczał

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Wszak trzeba raz ujawnić fakt, tak starannie ukrywany przez rządy carskie, że nie ma i nie było w Rosji kapitału rosyjskiego, a w najlepszym razie, udział kapitałów rosyjskich w przemyśle wszelkich odłamów nigdy nie przewyższał 90%. Udzielenie więc koncesji kapitalistom cudzoziemskim, nie zmienia postaci rzeczy, wytworzonej przez brak inicjatywy, lenistwo i chciwość posiadaczy kapitału rosyjskiego, którzy nigdy nie dbali o przemysł rosyjski, lecz wywozili pieniądze zagranicę i stale tym faktem rujnowali Rosję. Nie było to jednak całkowite zło, daleko bowiem gorszym objawem było wydawanie przez rząd carski koncesji uprzywilejowanym osobom z pośród arystokracji lub dygnitarzy, którzy ściągali kapitały zagraniczne i sporządzali towarzystwa akcyjne lub spółki z cudzoziemskimi kapitalistami bez kontroli i udziału rządu w zyskach. Sami ciągnąc za to olbrzymie dochody. Średni Ural, znaczną część Kaukazu, północne wybrzeże morza Czarnego należało do wybranych, którzy nie robiąc nic oddawali od siebie wszelką eksploatację cudzoziemcom, popierając swoje prawa knutem, względem rdzennej ludności i klasy robotniczej.

Jeżeli więc w ciągu panowania carów wytworzył się przemysł rosyjski rodzinny i wszystko było oparte na sile kapitału obcego właściwie rząd sowiecki nie "sprzedaje Rosji" jak to nazywają sprawę koncesji antagoniści rządów sowieckich.

Będzie tylko ta różnica, iż zyski od koncesjonariuszy osiągnie rząd i lud, bez udziału uprzywilejowanych pośredników.

Decydując się na koncesje rząd sowiecki miał co najważniejsza na uwadze: terminowość koncesji więc po upływie jej przejścia na własność państwa uporządkowanych i puszczonech prawidłowo w ruch przedsiębiorstw.

Oddawanie ich wyłącznie w ręce cudzoziemców, ażeby nie wytwarzali się kapitaliści rosyjscy, których odrodzenie jest przeciwne zasadom komunistycznym. Z tego względu żaden obywatel rosyjski nie otrzyma nie tylko koncesji, lecz nią może być nawet ukrytym wspólnikiem przedsiębiorstwa których eksploatacja powierzona została terminowo cudzoziemcom. Lud rządzi się sam i wszystko dla ludu - oto zasada rządu sowieckiego przy stosowaniu koncesji.

Koncesjonariusze w warunkach umowy właściwie pracują na spółkę z rządem zapewniając tą ilość produkcji, jaka jest potrzebna dla egzystencji kraju, po terminie zaś przekazują kompletnie zagospodarowane przedsiębiorstwa rządowi sowieckiemu.

Jeżeli chodzi o wybór przedsiębiorstw cudzoziemskich to rząd sowiecki jest wielce ostrożny. Nie otrzyma jej ^{jej koncesji} francuz, którego gospodarka w Rosji była zawsze lichwiarska, a teraz uroszczenia z powodu bezgranicznych kredytów udzielanych rządowi carskiemu są tak wielkie, iż francuzi uważają, iż należy im się sekwestrować Rosji i tak by z pewnością było w razie powrotu danyh rządów. Nie faworyzując jednak nikogo rząd sowiecki ma ściśle na względzie układ polityczny w stosunku do rządu sowietów i te istotne korzyści, jakie charakter narodowy kandydatów na koncesje zapewnia Rosji.

Nie daje przywilejów pierwszeństwa żadnemu z narodów. Chętnie są widziani przedsiębiorcy amerykańskie, lub pracownicy niemiecy, lub solidni szwedzi. Lecz nie przesądza to by każda z tych narodowości miała przywilej przewagi.

Co do Polaków, nie ujawnili oni w niczym przedsiębiorczości na polu przemysłowym, byli tylko podstawiani przez kapitalistów obcych, nie mają nic więcej oprócz wątpliwej waluty papierowej na udział więc w koncesjach trudno im będzie ze względu na poważne współzawodnictwa liczyć, lecz handel z zawarciem umowy między Polską i rządem sowieckim zawsze stanie dla nich otworem.

Wiadomości nadchodzące z Rosji do tutejszej delegacji sowieckiej są nacechowane pesymizmem.

Rząd sowiecki pilnie obserwuje, jak ludność zapatruje się na nowe prawa o powinnościach naturalnych, wolnym handlu, związkach kooperatywa i t.d. i czy lud uważa to za powrót do kapitalizmu lub nie. Przedewszystkiem zaś chodzi sowieckiemu rządowi, czy reformy te obudzą zaufanie do rządu i skłonią ludność do zwiększenia obszaru zasiewów, czy też w dalszym ciągu ludność wytrwa w biernym uporze. Jednak raporty otrzymywane ze wsi przez władze sowieckie stwierdzają, iż wieś rosyjska dochodzi do najniekorzystniejszych wniosków i sądów o systemie sowieckim. Włościanie upatrują w owych dekretach reformatorskich tylko nową dla nich pułapkę. Przedewszystkiem zaś brak inwentarza żywego, narzędzi nie poprawia stanu rozgorzyczenia i nienawiści pośród włościan, którzy istotnie nie są w stanie powiększenia uprawnych obszarów pod zasiew.

Tegoroczna przestrzeń zasiewów w Rosji będzie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Rosja

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE

jeszcze mniejszą, niż w najgorszym wypadku obliczał rząd sowiecki.

Wskaźnikiem stosunku włościan do bolszewików jest pozycja jaką wywalczył sobie przywódca ~~sknax~~ band powstańczych ANTONOW. Zdołał on zebrać około dwóch do trzech tysięcy ludzi doskonale uzbrojonych, po pierwszych udatnych walkach z bolszewikami i ludzie ci szerzą zarzewie buntów przeciw władzy sowieckiej. Z początku ANTONOW jak wielu innych zajmował się ze swoją bandą tylko grabieżą mienia rządowego, lecz w czasie buntu kronsztackiego stanął po stronie powstańców przeciw bolszewikom i zaproponował włościanom obronę ich interesów w stronach rodzinnych. Sympatja jak ^{nie} ~~da~~ ANTONOWA włościanie daje mu możność uzupełniać w potrzebie swojego ~~nie~~ niewielkiego, lecz doskonale zorganizowane oddziału i szybko je powiększać.

Nie ogranicza się obroną włościan przed przemocą bolszewicką we własnych stronach rodzinnych, lecz przybywa do każdej guberni, dokąd wzywają go uciemiężeni włościanie.

Obecnie włościanie patrzą na ANTONOWA jako na środek samoobrony własnej. W ostatnich czasach wśród włościanstwa rozpowszechniają proklamację ANTONOWA zatytułowaną "Mój program". Proklamacja zawiera wszystkie hasła polityczne ANTONOWA i tem samem ANTONOW założył podwaliny partji włościańskiej.

Nie należy jednak przeceniać tych wpływów Antonowa, gdyż pomoc jego i wpływ dosięgają tylko kilku guberni. Jedynie działalność Antonowa jest wskaźnikiem w dążności włościanina rosyjskiego by wyzwolić się z pod

wpływów bolszewickich. Wolny handel w miastach wpłynął na zniżkę cen, co oczywiście podniosło nastrój wśród zgłodniałych jego mieszkańców. Ludność masami podąża po zakup produktów na wieś, bez względu na zakaz wyjazdu z miasta. Robotnicy fabryczni produkują tylko takie towary, które mogą być przedmiotem wymiany. Rząd sowiecki coraz bardziej traci swoje wpływy w fabrykach i zakładach przemysłowych.

Autorytet rządu sowieckiego w ostatnich miesiącach upadł zupełnie, a wielki wpływ w tym względzie miało powstanie kronsztackie. Armia czerwona wysyłana przeciw zbuntowanym miastom w czasie powstania w Kronsztacie w większości wypadków zawiódła zaufanie i została rozbrojona gdyż nie chciała słuchać swojej władzy. Dyscyplina prawie zupełnie upadła, do czego dało powód, to iż rząd sowiecki nie jest w możności tak dobrze jak dotychczas ubierać i karmić armję czerwoną.

Brak przedmiotów pierwszej konieczności budzi również niezadowolenie wśród robotników. Wzrastający w ostatnich czasach przywóz nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania.

Najbezsronniejszy obserwator stwierdzi, iż bolszewicy wkroczyli na nową drogę, lecz tylko zmuszeni okolicznością, by uniknąć nowych powstań. W każdym razie położenie w Rosji nieznacznie się już polepszyło.

Sformułować to można w zdaniu, iż bolszewicy przekonali się obecnie o niemożności im nadal trzymania się zasad komunistycznych. Zachodzi tylko kwestja co czyńć im wypada dla osiągnięcia swoich celów.

Mysł przeniesienia centrum bolszewickiego do Europy Zachodniej znowu wskrzesiła się. lecz zagraniczni

PILSUDSKI
INSTITUTE

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

przedstawiciele rządu sowieckiego, stwierdzają, iż
nie nadszedł jeszcze czas, by którekolwiek mocarstwo
europejskie stało się stosowną siedziskiem dla centrum
trzeciego internacjonau. Pozostaje więc im tylko
intensywna propaganda.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York